

prof. dr hab. Wojciech Sady

Zakład Logiki i Metodologii Nauk, Instytut Filozofii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

Czy uczeni aleksandryjscy byli naukowcami?

Lucio Russo w swej książce Zapomniana rewolucja. Grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna¹ twierdzi, że mamy błędny obraz tzw. nauki aleksandryjskiej.

W III i II w. p.n.e. w Aleksandrii (a także w Pergamonie i Syrakuzach) uprawiano, zdaniem Russo, naukę w naszym tego słowa znaczeniu. Złoty okres nauki aleksandryjskiej zaczął się ok. 300 r. p.n.e., gdy ukazały się Elementy Euklidesa. Następnie mamy plejadę wielkich uczonych: astronoma Arystarcha z Samos, pneumatyka Ktesibiosa z Aleksandrii, anatomów i lekarzy Herofilosa z Chalkedonu i Erasistratosa z Keos (I połowa III w. p.n.e.), matematyka, mechanika, optyka i pneumatyka Archimedes z Syrakuz, matematyka i geograf Eratostenesa z Kurene (II połowa III w. p.n.e.), matematyka i astronom Apolloniosa z Perge (ok. 200 r. p.n.e.). Złoty okres kończy się na matematyku, astronomie, geografii i mechaniku Hipparchu z Nikai (połowa II w. p.n.e.). W 145 r. p.n.e. zaczęły się w Aleksandrii prześladowania Greków, co doprowadziło do ucieczki z miasta pracujących w Muzeum uczonych. Z całego tego okresu zachowały się dzieła bardzo nieliczne, w dodatku zniekształcone.

Nasz obraz kształtują głównie dzieła z epoki Cesarstwa, Nauka aleksandryjska, według rozpowszechnionej opinii, odżywa w połowie I w. n.e. – a więc po dwustu latach – gdy powstają prace matematyka, mechanika, optyka, pneumatyka i geograf Herona z Aleksandrii. W II w. działali matematyk, astronom, astrolog, mechanik, optyk, pneumatyk i geograf Klaudiusz Ptolemeusz, a następnie mechanik, optyk, anatom, lekarz i psycholog Galen z Pergamonu (zm. ok. 210 r.). Russo twierdzi, że byli oni jedynie beztwórczymi komentatorami, którzy korzystając ze zgromadzonych w Bibliotece dzieł streszczali dokonania swych wielkich poprzedników, nie będąc w stanie ich w pełni zrozumieć.

¹ wyd. 3 2003, tłum. pol. Universitas 2005

Sądzę, że pod względem historycznym książka Russo – zwłaszcza jeśli chodzi o prezentację „złotego okresu”, zawiera wiele poważnych wad. Niemniej warto zastanowić się, czy dokonania uczonych z epoki wczesnego hellenizmu zasługują na miano „naukowych” w naszym tego słowa znaczeniu.

Stosuję własne kryterium demarkacji: o naukowości danego przedsięwzięcia decydują systematyczność dociekań teoretycznych i badań doświadczalnych² (zob. Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria nr 1, 2001, s. 213-228 i nr 3, 2004, s. 7-20). Wynika stąd m.in., że w miarę rozwoju wiedzy w danej dziedzinie coraz większe grupy naukowców muszą współpracować, aby badania zachowały charakter „naukowy”.

Twierdzę, że uczeni aleksandryjscy ze „złotego okresu” stworzyli koncepcje o wielkim potencjale, który nie został jednak wykorzystany, gdyż zabrakło niezbędnych po temu warunków społecznych. Nauka na dłuższą metę rozwijać się może jedynie w społeczeństwach liberalnych, w których istnieje silna grupa społeczna zainteresowana praktycznym wykorzystaniem wyników badań. Jeśli takich społecznych warunków zabraknie, nauka szybko degeneruje się i traci „naukowy” charakter.

² Zob. Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria nr 1, 2001, s. 213-228 i nr 3, 2004, s. 7-20.